

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 4 maja 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-jej do 4-jej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-jej do 1-jej.

PRENUMERATA miesięczna z odzieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., na- granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprawie detal. cena jednego nr 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia za- szużeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaska.
BRASŁAW — Wileza 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowka.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIKSK — Kościński 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Mielczy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Studenka 30, filja Wydawnictw.
MORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja
SZARKÓWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny
WOLEŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

Przedstawicielstwa:

OENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi- limetr 80 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranic- nesse o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Rocznica Powstania Śląskiego

Owacyjne powitanie gen. Rydza-Śmigłego w Katowicach

KATOWICE. Dzień 3 maja na Śląsku, dzień wielkich i pamiętnych uroczystości, rozpoczął się przy pięknej pogodzie wiosennej. Ludność Śląska ze wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święto narodo- we, które jest tym razem dla Śląska świętem wyzwolenia. Ze wszyst- kich domów, zakładów, kopalń i hut, ze szczytów kominów i dachów powie- wają chorągwie o barwach narodo- wych.

Od samego rana ruch wszędzie nie- bywały. Pociągi zwyczajne i nadzwy- czajne co kilka minut przywoziły do Katowic tysiące przybyłych. Przybyły liczne delegacje organizacji społecz- nych i przysposobienia wojskowego.

We wszystkich oknach sklepowych w Katowicach widnieją portrety Mar- szalka Piłsudskiego.

Już wczesnym rankiem na placu przed gmachem urzędu wojewódzkie- go w Katowicach zbierać się zaczęły tłumy publiczności. Na placu tym wznie- siono pięknie udekorowany kwiatami i flagami ołtarz. O godz. 10-jej na plac napływały oddziały dywizji śląskiej, oddziały powstańcze z całego Śląska, oddziały organizacji Przyspo- sobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Dookoła ołtarza stanęły po- cztysztandarowe. Na trasie w pobliżu ołtarza zajęli miejsca: generalny in- spektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, wicepremier Kwiatkowski, wojewoda Grażyński, dowódca dywizji śląskiej gen. Zajac, ks. biskup połowy Gawlina, ks. biskup Brom- boszcz, marszałek Sejmu śląskiego Grze- sik, przedstawiciele władz państwo- wych i samorządowych oraz władze związku powstańców.

Uroczyste nabożeństwo w asyście licznych duchowieństwa odprawił ks. biskup Adamski, poczem krótkie kaza- nie wygłosił ks. prałat Skupin. Po na- bożeństwie gen. Rydz-Śmigły dokonał osobiste dekoracji krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i zasługi 18-tu weteranów z r. 1863.

Po dokonaniu dekoracji generalny inspektor sił zbrojnych wygłosił nastę- pujące przemówienie:

Przemówienie Gen. Inspektora

Powstańcy górnośląscy. Gdy mam do was przemawiać jako najwyższy dowódca wojsko w rocznicę uroczystości, w uroczystość wielką, w dzień waszego powstania, a więc w rocznicę walki i boju, to mogę to zro- bić tylko w jeden sposób: chwycić się za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła, i aże- byście wy, jako Polacy, złączyli się z narodem w nierozdzielnej całości. W walce wielu waszych bohaterów kole- gów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hołd. Oddziały wojskowe pre- zentować broń. (Następuje chwila mi- lenczenia, a na osobistą komendę gene- ralnego inspektora sił zbrojnych oddziały wojskowe szpantowały broń. Orkie- stra odegrała hymn narodowy). Spo- znać. Trzeba, aby pamięć o nich wiec- znie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny pamiętać nazwiska po- ległych swej gminy lub miasta. To po- winno wchodzić w program nauki. To wimno być pierwszą nauką dla Polski.

A teraz, gdyśmy oddali hołd poleg- łym, mogę z wami przywitać się rów- nież w żołnierski sposób: „Czołem powstańcy”. (Z ust zgromadzonych po- wstańców pada odpowiedź: „Czołem”). Gdy tak stoicie tutaj zwartym i potęż- nym murem, każdy z was czuje się in- nym, aniżeli w każdy inny dzień długie- go roku. Czy serca w waszych piersiach się zmieniały. Nie. W waszych żyłach nie zmieniała się krew i serce bije tak samo, a jednak każdy z was tu w sze- regu, czuje się większym, silniejszym i wyższym, niż w każdym innym dniu. W czym leży ta tajemnica waszej sily i wielkości. Oto w tem, że dziś, w cia- się tej uroczystości, czujecie się znów powstańcami, żołnierzami. Oto w tem, że serca wasze przepieśniały poczuciem zadowolenia, poczuciem dumy z dobrze spełnionego w boju żołnierskiego obo- wiazku. I niejedną z was napewno mó- wi sobie: „Błędem się, by tę ziemię, w której leżą kości moich ojców i dź- dów spowrotem oddać Polsce. Błędem się za sprawę polską, i chociaż wiele lat u- płynęło, chociaż wiele lat zważyło się ciężarem na m barki, to jednak na Boga, znów chwycę za karabin, jeżeli- by trzeba było Polski bronić”. (O- wacje).

Powstańcy. Dziś Polska nie apetu-

je do waszych karabinów. Dziś w tej chwili nie ma takiej potrzeby. Ale cho- ciaż niema potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć i w spokoju trzymać to, co do nas należy — to jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna prze- ciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni, lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodo- wym jest ściśle zależne od siły tego państwa, które jest obiektem tych af- fektów. Musimy być państwem silnym i potężnym. Musimy odrobić to, co ist- niało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli, a czy to jest możliwe. Nie od- powiem na to pytanie, postawię inne jeszcze.

Powstańcy, czy było możliwe, aby Polska rozdarta i zabrana przez trzy potężne mocarstwa, zrosła się znowu w wolne niepodległe państwo. Ażebyście wy po kilkuset latach odłączenia, do nie było powrotem wrócić. Okazuje się, że było to możliwe, bo oto jesteśmy razem a i ileż to było trudniejsze. Pod kiero- wnictwem przemożnego Polaka, wieko- ponnego Wodza i Męża stanu Mar- szalka Józefa Piłsudskiego, Polska do- konała tego, co wydawało się niepra- wopodobnym i pod Jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następnych lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, któ- rych najsilniejszy i najpotężniejszy na-

ród nie mógłby się powstydić, a prze- ciwnie chlubiłby się. Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z nastę- pnym pytaniem, czy Polska ma dane na to, aby rozwijać się w potęgę, jako sprawny i dobrze funkcjonujący orga- nizm państwowy i czy wy, Polacy, chce- cie być silni, to nąptwno tak samo, jak i w tej chwili z całej Polski zabrzmiał- by głos: „Tak, chcemy być silni”.

Ale w rozwoju naszych sił i potęgi chcemy iść po drodze, którą sami sobie wybieramy, a więc niech nikt obcy nie narzuca nam recepty na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą Oj- czynę (Owacje). Niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzi jest obcym jurgielnikiem, ani też ten, co na rozłuchanym koniu za mętu chciałby usadowić własne ambic- je i sprawy.

Powstańcy. W drodze do naszej sily i potęgi, czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna, ale zapytajcie samych siebie, zapytajcie tych młodych, którzy obok was stoją czy boją się oni twardych dróg. Nie. Nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższe wysiłki, aby być z niej dumni, jak wy dziś jeste- cie dumni z waszego wysiłku powstań- czego”.

Po ucieczce Negusa z Addis-Abeby

Stolica Abisynji ma być dziś zajęta przez wojska włoskie

PARYŻ. Ostatnie depesze otrzymane w ciągu nocy przez francus- kie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis Abebie nieporządek i rabunki. Pa- łac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły. Na ulicach odbywa się strzelanina.

Donoszą o wielu rannych w różnych okolicach miasta. 2-ch Or- mian zostało zabitych.

Sprawcami ekscesów są żołnierze ze znajdującej się w odwrocie armii maruderzy, uciekający przed wojskami włoskimi oraz męty społeczne stolicy.

Wszyscy Francuzi schronili się do poselstwa francuskiego poza urzędnikami kolejowymi, którzy pozostali na stacji. Komunikacja pomiędzy poselstwem francuskim a stacją jest przerwana.

Wobec powagi sytuacji rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przys- pieszenie marszu straży przednich które wczoraj znajdowały się w od- ległości 40 km. od Addis Abeby. Dowództwo włoskie zarządziło kontynuowanie marszu w nocy.

Oczekują, że przednie straże włoskie wkroczą dziś do Addis A- beby.

W płonącej Addis-Abebie hulają bandy grabieżców

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Dżibuti, że wedle otrzymanych tam wiadomości wszystkie większe gmachy w Addis Abebie stoją w płomieniach. Poruszanie się po mieście nawet na samochodach jest niebezpieczne. Setki grabieżców ciężko obciążonych zdobyczą opuszcza miasto. Cen- trum stolicy jest całkowicie spalone i rozgrabione.

Podczas strzelaniny została zabita dziś zrana pewna Amerykanka. Poselstwo angielskie i niemieckie zorganizowało kolumny samochodowe, które ratują poszczególnych Europejczyków bez różnicy narodowości, odwo- żąc ich do placówek zagranicznych. Wśród zabitych znajduje się kilku Greków, Szwedów i Francuzów. Jeden z pensjonatów broniący jest przez 15 uropej- czyków, pod dowództwem jednego Niemca. Poselstwo niemieckie zostało ufortyfikowane. Szpital Menelika jest zdemolowany. Agitatorzy zachęcają ludność do dalszych spustoszeń, nawołując, aby Włosi, wkraczając do stolicy, zostali same ruiny.

W poselstwie francuskim schroniło się 1.500 ludzi.

Koniec wojny

LONDYN. Wiadomość o ucieczce cesarza abisyńskiego zaskoczyła Lon- dyn i wywołała duże rozżalenie. Niemniej jednak, zdaniem kół londyńskich, ucieczka ta była najbardziej wskazanym krokiem w obecnej sytuacji, gdyż przy- czyni się do rychłego zaprzestania rozlewu krwi. Wyjazd cesarza uważany jest w Londynie jako koniec zorganizowanego oporu abisyńczyków i faktyczne za- kończenie wojny.

Haile Selassie do ostatniej niemal chwili starał się podtrzymać opór kra- ju i wycofał się dopiero wówczas, gdy spostrzegł, że wszyscy go odstąpili i gdy wojska, na których polegał, odmówiły posłuszeństwa.

„Sunday Times” wskazuje, że na zasadzie precedensu, negus po przy- byciu na terytorjum neutralnego państwa, może być internowany, jako naczel- ny dowódca armii, będącej w stanie wojny. Tak było z cesarzem Wilhelmem po jego przybyciu do Holandji w r. 1918.

Wobec tego jednak, że Haile Selassie miał poparcie Ligi, „Sunday Ti- mes” zastanawia się, czy wogóle, jakiegokolwiek państwo europejskie może w tym wypadku uważać się za neutralne.

Obrazy Ententy Bałkańskiej

BIAŁOGRÓD. Dnia 4 i 5 maja ob- | Arasa, zaś dnia 6 i 7 maja rada Ma- | radować tu będzie rada Ententy Bał- | lej Ententy.

Po przemówieniu Generalnego In- spektora sił zbrojnych tłumy zgroma- dzone na placu przed województwem urządziły naczelnemu wodzowi żywo- lową owację.

DEFILADA NA PLACU POD TEATREM.

Po Mszy polowej na placu przed teatrem polskim rozpoczęła się defila- da.

Na placu przemarszerowały oddziały 23 dywizji śląskiej, następnie zaś bar- dzo liczn oddziały powstańców ślą- skich, na których czele kroczyła kom- pania honorowa, za nią zaś 2 samocho- dy pancerne, pamiętka z okresu walk powstańczych, za oddziałami powstań- ców przemarszerowały organizacj przys- posobienia wojskowego i inne.

W czasie defilady gen. inspektor sił zbrojnych był przedmiotem nien- stannych żywiołowych owacji zarów- no ze strony publiczności, jak i prze- chodzących oddziałów, które wznosiły okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Defilada trwała 3 i pół godziny. wywarła ona na zebranej publiczności niezapomniane wrażenie. Był to mani- festacja, jakiej Katowice od lat już nie widziały.

Po defiladzie gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły odejchał do gmachu urzędu wojewódzkiego.

Wyjazd weteranów na uroczystości Śląskie



W dniu dzisiejszym w godzinach ran- nych wyjechała z Warszawy do Kato- wicy. Zdjęcie nasze przedstawia gru- pę sędziwych weteranów walk o niepo- dległość przed odjazdem z dworca Głó- wnego.

WCZORAJSE WYBORY WE FRANCJI

Komuniści i socjaliści zdobyli większość

PARYŻ. Przebieg drugiej niedzieli wyborczej jest, jak dotychczas, w całej Francji absolutnie spokojny. Frekwencja wyborców we wczesnych go- dzinach rannych była bardzo znaczna, większa aniżeli ub. niedzieli, co przypis- ują ożywionej agitacji.

Popołudniu frekwencja wyborcza nieco osłabła.

Wyniki głosowania

PARYŻ. Na ogólną liczbę 618 okręgów wyborczych we Francji znane są wyniki z 613 okręgów. Ogólny stan wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 kwietnia i 3 maja, przedstawia się nas-ępująco: konserwatyści — 11 mandatów, republikanie czyli unia re- publikańsko-demokratyczna — 90 ugrupowanie demokratyczno - lu- dowe — 23, t. zw. republikanie lewicy — 83, niezależni radykałowie — 32, radykałowie — 115, nie zależni socjaliści — 9, t. zw. unia socjalistyczna, czyli ugrupowanie Paul Boncoura — Deaf — 25, soc- jaliści SFIO — 145, komuniści — 71, t.zw. niezależni komuniści — 10

Wymowa cyfr

Naczelnym rysem obecnego składu Izby deputowanych jest zwyciestwo komunistów i socjalistów.

Komuniści, którzy w poprzedniej Izbie liczyli zaledwie 10 deputowanych, obecnie wchodzi w zwartę grupę 71. Przy dyscyplinie partyjnej, panującej w łonie stronnictwa komunistycznego są oni jedną z najliczniejszych grup w par- lamencie. Socjaliści, którzy na początku poprzedniej kadencji posiadali 131 ma- datów i którzy później w wyniku różnych secesyj przy końcu kadencji mieli tylko 97 deputowanych, obecnie wchodzi do pałacu burbońskiego w najsil- niejszej grupie parlamentarnej — 145. W ten sposób stronnictwo socjalistyczne odbiera w Izbie prymat grupie radykalnej. To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej Izbie 160 mandatów, z których ocalało obecnie zaledwie 115.

Jeśli chodzi o prawicę, to naogół utrzymała ona swój stan posiadania, a nawet wzmocniła go. Socjaliści, którzy na miejsce radykałów stają się naj- liczniejszym ugrupowaniem parlamentarnym, prawdopodobnie będą musieli spotkać się z propozycją stworzenia rządu. W związku z tem przewidywane pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy wydaje się wątpliwe.

Kto przepadł

Z pośród wybitniejszych polityków, którzy w dniu dzisiejszym utracili swoje mandaty, wymienić należy niezależnego radykała Torresa, referenta paktu francusko-sowieckiego w Izbie dputowanych.

Wśród wybranych znajduj się prezes Herriot oraz bliski jako współpra- cownik min. Marchandea i przywódca lewego skrzydła stronnictwa rady- kałno-socjalistycznego Jammy - Schmidt. Z prawicy wybrani zostali znany po- seł nacjonalistyczny Filip Herriot.

Wielkie wrażenie zrobiła w paryskich kołach politycznych porażka dep. Francin-Bouillon, który musiał oddać swój mandat komuniści.

Pobity został również w Paryżu min. wojny z gabinetu Laalav dyr. wydawnictwa „Transigeant” plk. Fabry. Przepadł również przy wyborach przywódcą unii narodowej b. kombatanów dep. Goy.

Z lewicy przepadł w Paryżu redaktor naczelny dziennika „Oeuvre” dep. Piot.

Rozruchy i strajki w Hiszpanji

MADRYT. Wybuch powszechny strajk w hiszpańskiej marynarce han- dlowej, który zatrzymał całą żeglugę. Okrety, znajdujące się w podróży pow- róciły do najbliższych portów gdzie za- łogi wysiadły na ląd.

Czynnikami oficjalne usiłują dopro- wadzić do porozumienia, ponieważ strajk naraża Hiszpanję na olbrzymie straty. Na prowincji nadal trwają rozruchy. W miejscowości Brenes komuniści zde- molowali kościół.

Gwardja cywilna, usiłująca przywró- cić porządek została spotkana straża- mi rewolwerowemi i użyła broni, 2-ch komunistów jest rannych. W miejsco- woci Penarroya pracownicy, którzy o-

władnisi składem węgla zostali stam- tąd usunięci przez gwardję cywilną. Podczas wczorajszych rozruchów w Onena, demonstranci usiłowali owa- dąć klasztorom przycem zmusili za- konnice do opuszczenia klasztoru. Z tłumy padły liczne strzały.

Policia przywróciła porządek. Orga- nizacje robotnicze proklamowały pow- szechny strajk protestacyjny w całej prowincji. Dział przybyło do Madrytu 200 gwardzistów cywilnych, którzy pa- trolują miasto.

Dokonomo wielu aresztowań przeaż- nie wśród członków organizacji praw- cowych.

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

Nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj jako w dniu 3-go Maja na gmachach państwowych i domach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 9-ej rano tradycyjnym zwyczajem zostało odprawione nabożeństwo w ogrodzie Botanicznym.

O godz. 10-ej w katedrze św. Jana J. E. ks. kardynał Kakowski celebrował uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent R.P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rząd in corpore z p. premierem Marjanem Zyndram Kościłkowskim, marszałek Sejmu Car, prezes NIK dr. J. Krzemiński, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, członek wie korpusu dypl., wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, generalicja, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz.

Świątynie wypełniły tłumy wiernych.

Rewja na placu Mokotowskim

Tradycyjnym zwyczajem w rocznicę 3-go Maja odbyła się na polu Mokotowskim wielka defilada wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

Piękna słoneczna pogoda sprzyjała w tym roku uroczystości to też między godz. 9 i 10 rano liczne rzesze obywateli stolicy podążyły ze wszystkich stron miasta na lotnisko Mokotówskie, wypełniając szereg trybun i zajmując wyznaczone miejsca stojące. Licznie w tym roku przybyły za stępy dziatwy, by przypatrzeć się rewji.

W tym czasie oddziały wojskowe ustawiły się na polu Mokotowskim frontem do trybun w kilku rzutach — w pierwszym rzucie stanęły oddziały piechoty pod dowództwem płk. inż. Grzędzińskiego, w drugim rzucie artylerja broń pancerna i pułk radio pod dowództwem płk. dypl. Czerwińskiego, 3-im rzucie kawalerja pod dowództwem płk. dypl. Durskiego - Trzaski. W dalszych rzutach stanęły oddziały policji państwowej, straży więziennej i przysposobienia wojskowego.

Po zakończeniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana, na plac rewji poczęły napływać liczne samochody w których przybywali dostojnicy państwowi, posłowie i senatorowie, przedstawiciele dyplomacji, władz, generalicja, zajmując miejsce na trybunie reprezentacyjnej.

O godz. 11 min. 10 na plac rewji przybył p. premier Marjan Zyndram Kościłkowski, członkowie rządu, ambasadorowie i posłowie państw obcych podsekretarze stanu, attachés wojskowi państw obcych.

PRZYBYCIE P. PREZYDENTA

O godz. 11,15 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na plac rewji w otwartym samochodzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R.P. gen. Schally'ego, oraz członków domu wojskowego i cywilnego.

Przy wjeździe na plac Pana Prezydenta R.P. powitał minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otwartym samochodzie przejechał w towarzystwie p. min. spraw

wojskowych gen. Kasprzyckiego przed frontem oddziałów wojskowych.

Po dokonaniu przeglądu i po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi oraz generalicją Pan Prezydent zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie, ustawionej po prawej stronie wzniesienia, na której w prześwyt roku spoczywała trumna ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obok Pana Prezydenta stanął p. minister gen. Kasprzycki oraz gen. Schally.

DEFILADA WOJSKA

O godz. 11,40 rozpoczęły się defilady oddziałów wojskowych. Defiladę prowadził dowódca OK I gen. Trojanowski. Otwierały ją oddziały piechoty w następującym składzie: szkoła podchorążych saperów, dwie kompanie strzeleckie szkoły podchorążych sanitarnych, 3 kompanie strzeleckie i kompania ciężkich karabinów maszynowych 21 w. pp. dalej 3 kompanie 30 p. Strzel. Kan., 3 kompanie strzeleckie baonu strzelczego oraz kompanie strzeleckie 3 baonu strzelców, w tym jedna kompania ckm, oraz kompania cyklistów. Po przemarszerowaniu oddziałów pieszych przeddefilowała w kłusie artylerja, a więc pierwszy dywizjon artylerji konnej, 1 dyon 32 p. dalej baon konny pułku radiowego oraz kompania zmotoryzowana tego pułku, wreszcie pierwsza kompania czołgów f.k. 3 baonu pancernego.

W dalszym ciągu defilowały przy dźwiękach orkiestry 1 p. szwol. w kłusie oddziały kawalerji. A więc 1-szy pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze sztandarem, złożony z 4-ch szwadronów linjowych i szwadronu ckm, dalej 3 szwadrony pionierów, oraz pluton łączności 2 d. k.

DEFILADA ODDZIAŁÓW P. W.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemarszerowały oddziały policji państwowej oraz kompania straży więziennej.

Dalej defilowały oddziały z bronią przysposobienia wojskowego pod dowództwem p. k. Stanisława Czuryły. Na przedzie postępowała grupa pocztów sztandarowych organizacji b. uczestników walk o niepodległość.

Dalej kroczyły w szarych szeregach oddziały PW z bronią, a więc 3 bataliony hufców szkolnych, 3 baony związku Strzeleckiego, 3 bataliony Związku Rezerwistów, 1 baon PW kolejowego oraz 1 PW pocztowego.

W czasie rewji przeddefilował w powietrzu pierwszy pułk lotniczy, złożony z kilkudziesięciu samolotów bojo-

wych. Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyste oddziały wojskowe długimi oklaskami.

Po zakończeniu rewji Pan Prezydent Rzeczypospolitej po pożegnaniu

Obchód w Wilnie

WILNO. W dniu wczorajszym jako w rocznicę konstytucji 3 Maja 1791 r., w kościele garnizonowym im. św. Ignacego odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Tolpę, proboszcza garnizonu wileńskiego.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z wojewodą wileńskim L. Bociąskim i p. k. Janickim, komendantem garnizonu, na czele delegacji oficerów i szeregowych wszystkich pułków wileńskich, poczty sztandarowe organizacji społecznych i korporacji akademickich.

się z p. premierem Zyndram - Kościłkowskim, członkami rządu oraz dostojnikami państwowymi przy dźwiękach hymnu narodowego oraz okrzykach zebranej publiczności „Niech żyje“ odjechał na zamek.

Poza tem okolicznościowe nabożeństwo odprawione zostały w tym dniu w innych kościołach katolickich oraz w świątyniach wszystkich obcych wyznań w Wilnie.

Miasto było udekorowane, zaś Góra Zamkowa i Trzech Krzyży — iluminowana.

Dorocznym zwyczajem w dniu 3-go Maja Polska Macierz Szkolna urządziła zbiórkę publiczną na oświatę. Ludność chętnie składała datki do puszek kwestary ulicznych, dając tem dowód uznania dla pożytecznej pracy Polskiej Macierzy Szkolnej.

W całym kraju

WARSZAWA. Obchód wina narodowego 3-go Maja wypadł w całym kraju bardzo uroczysto i przy tłumnym udziale obywateli.

Organizacją dzisiejszych uroczystości zajmowały się miejscowe komitety z udziałem przedstawicieli władz i organizacji społecznych. W miastach i miasteczkach odbyły się uroczyste nabożeństwa, w świątyniach wszys-

kich wyznań, pochody organizacji społecznych ze sztandarami i orkiestrami defilady oddziałów wojskowych i t. d. Wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach oraz takademje, zebrań i zabawy w różnych związkach i stowarzyszeniach. W całym kraju panowała w dniu święta narodowego piękna pogoda słoneczna.

raz licznie zgromadzonych delegacji stowarzyszeń polskich we Francji, które przybyły na uroczystość ze sztandarami i orkiestrą. Po uroczystości poświęcenia obecni udali się na nabożeństwo uroczyste do kościoła polskiego w Paryżu.

Uroczystość w Paryżu

PARYŻ. W dniu święta narodowego 3 Maja odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu ambasady R.P. Poświęcenia dokonał rektor Misji polskiej we Francji ks. dr. Paulus w obecności ambasadora Chłapowskiego, członków ambasady i konsulatu generalnego o-

raz licznie zgromadzonych delegacji stowarzyszeń polskich we Francji, które przybyły na uroczystość ze sztandarami i orkiestrą.

Po uroczystości poświęcenia obecni udali się na nabożeństwo uroczyste do kościoła polskiego w Paryżu.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jędrzejowska bije drugą rakietę świata Amerykankę Jacobs

BUDAPESZT. W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem finał gry pojedynczej pań w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Węgier. Do finału, jak wiadomo — zakwalifikowały się Jędrzejowska (Polska) i druga rakietka świata — Amerykanka Jacobs. Mecz, jak już zaznaczyliśmy, wzbudził olbrzymie zainteresowanie i zgromadził tłumy publiczności. Obecni

byli m. in. regent Węgier Horthy z małżonką, członkowie rządu i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jędrzejowska, bijąc pewnie swoją znakomitą przeciwniczkę 3:6 6:1 6:0.

Zwycięstwo nad tak znakomitą tenisistką jak Jacobs należy uważać za najlepszy sukces w karierze sportowej Jędrzejowskiej.

Mecze o mistrzostwo ligi

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła wywalczyła zaledwiej wygnik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką, tracąc w ten sposób pierwszy punkt w mistrzostwach.

WARTA BIJE ŁKS 5:1

POZNAŃ. W meczu ligowym Warta pokonała ŁKS 5:1 (3:1). Drużyna po znańska odniosła niespodziewane zwycięstwo, jakkolwiek nie była o wiele lepszym zespołem od ŁKS. Zwycięstwo Warty zadecydowała lepsza dyspozycja strzelowa ataku poznaczyków.

POGOŃ ZWYCIĘŻA LEGJĘ 2:1
LWÓW. W meczu o mistrzostwo ligi Pogonia pokonała Legję warszawską w stosunku 2:1 (2:0). Mecz stał na beznadziejnym poziomie. Obie drużyny nie mogły się zdobyć na grę celową.

GARBARNIA POKONAŁA ŚLĄSKI DĄB 3:1

KRAKÓW. W Krakowie Garbarnia w meczu ligowym wygrała z beniaminkiem Ligi Śląskim Dębem 3:1 (0:0), mając przez cały czas znaczną przewagę.

Aparat do zatrzymywania motorów

PARYŻ. „Echo de Paris“ donosi za niemiecką prasą emigracyjną, iż w Turyni w okolicy Altenbergu dokonane zostały z pomysłym rezultatem doświadczenia polegające na zatrzymywaniu motorów samochodowych na odległości. Odpowiednie aparaty połączone z prądem o wysokim napięciu, dzięki czemu udało się zatrzymać motory na odległości 300 do 400 m.

Dziennik twierdzi, iż tego rodzaju oddziaływanie na odległość możliwe

jest w bezpośredniej bliskości bardzo potężnego źródła energii elektrycznej. Można się jednak przeciw temu zabezpieczyć drogą opancerzenia silnika.

Zdaniem „Echo de Paris“, wynalezek taki nie mógł być uciechą wielkiego zastosowania, przeto samolotom, ponieważ przy dużej szybkości aparatów, łatwo znajdujących się one poza zasięgiem działania źródła promieniów tego.

„Pułaski“ zderzył się ze statkiem sowieckim

WARSZAWA. Ss. „Pułaski“ który wyszedł z Gdyni 30-go kwietnia do Południowej Ameryki został po przejściu przez kanał Kiloński zatrzymany w Brunsbuel dnia 2-go maja od godziny 4-ej do 9-ej rano spowodu silnej mgły.

Po wyjściu na Elbę nastąpiło starcie statku „Pułaski“ w bardzo silnej mgłę z sowieckim statkiem towarowym

„Blagojew“ z Odessy, który nie dawał przepisowych sygnałów ostrzegawczych.

Statek „Blagojew“, mimo doznanych uszkodzeń, ruszył w dalszą drogę do Hamburga. Ss. „Pułaski“ kontynuuje dalszą podróż do Południa - wej Ameryki wedle przewidzianego rozkładu, gdyż uszkodzenia okazały się nieznaczne.

Kiedy będziemy mieli znaczki poczty lotniczej

Zawdzięczając wspomnianemu zwyczajowi jakie odnieśli nieodżałowanej pamięci Żwirko i Wigura na polskim samolocie RWD — 6 w Berlinie, organizowanie następnym zawodów lotniczych t. zw. „Challenge“ przypadło Polsce, zakończone zwycięstwem kpt. Bajana w Warszawie. Jesteśmy więc państwem, na które obecnie są i będą zwrócone oczy wszystkich krajów Europy, a może nawet całego świata.

Wobec tego należy zadać pytanie, czy Polska jako jedno z wielkich mocarstw w Europie, państwo o 34 milionach ludności, naród, który zajmuje czołowe miejsce w przodujących dziedzinach twórczości i wyczynów lotniczych — posiada znaczki poczty lotniczej?

Wszak małeńkie skrawki papieru do naklejania na listach, które na skrzydłach ptaków stalowych docierają do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, stanowią zupełnie bezpłatny, a jakże skuteczny środek propagandy.

Z rumieńcem wstydu wyznać należy że Ministerstwo Poczty i T. tego bez płatnego środka propagandy Polski — zaniedbało. Niestety, znaczków dla poczty powietrznej nie posiadamy obecnie wcale!

W roku 1925, a więc 11 lat temu były wydane znaczki lotnicze, które obecnie zostały wycofane z obiegu.

O wydaniu nowych znaczków dla poczty lotniczej wcale nie słychać.

Wszystkie inne państwa na świecie starają się rozgłaszać swe wyczyny na polu lotnictwa, jak wyprawy polarne, wloty do stratosfery i t. d. Belgja z okazji wlotu prof. Picarda do stratosfery wydała serje znaczków specjalnych (lot trwał zaledwie kilka godzin) Niemcy spowodu przelotu Zeppelina do Ameryki oraz wyprawy polarnej również wydały okolicznościowe znaczki pamiątkowe, ostatnio Rosja sow. puściła w obieg całą serje znaczków dla uczczenia bohaterów tragicznego lotu do stratosfery i wyprawy polarnej Czełuski i t. d.

To są znaczki specjalnie pamiątkowe. Natomiast wszystkie państwa, a w szcze gółności sąsiadujące z nami, jak Czechosłowacja, Rumunja, Litwa, Łotwa, Estonia prześcigają się wzajemnie w wydaniu obiegowych znaczków dla poczty lotniczej, wykonanych b. pomys-

lowo i stojących nieraz na b. wysokim poziomie artystycznym.

Tylko Polska znaczków poczty lotniczej nie posiada, bo znaczek obiegowy, wydany ku upamiętnieniu Żwirki i Wigury oraz ten sam znaczek z nadrukiem „Challenge 1934“, nie były przeznaczone dla poczty lotniczej.

Brak znaczków dla poczty lotniczej nie tylko niezrozumiałem jest dla nas Polaków — bardziej niezrozumiałem jest on dla cudzoziemców. Należy zapytać MP i T. „Dlaczego Polska nie posiada znaczków poczty lotniczej?”

Tembardziej niezrozumiałem jest stał taki, gdy się przypomni wielką sławę polskich skrzydeł i zasługi tych którzy imię Polski na całym świecie rozstawili a tich było sporo: Orliński, Żwirko, Wigura, Skarżyński, Hynek, Burzyński, bracia Adamowicze, Ba-jan... Wu-ka

Zmiana na stanowiskach dyplomatycznych



Ambasadorem R.P. w Waszngtonie został mianowany dotychczasowy ambasador R.P. w Ankrze p. Jerzy Potoc ki.

GOODCHILD

SKORPJON

— Szacowny fach, — uśmiechnął się inspektor. — Ale obawiam się, że pan nie tylko trupy na cmentarz ciąga! — O! — odpowiedział z godnością Alf. — Ja znam dobrze granice czynów dozwolonych!

ROZDZIAŁ IV.

NUMER TELEFONU

Minęło kilka dni. Scotland Yard nie zdołał wykryć żadnych śladów zbrodni. Gdyby chodziło jedynie o morderstwo niejakiego Kruzoze, policja zapewne odtożyłaby na bok tą sprawę, ale chęć dokonania zemsty za kolegę, który został zabity na posterunku, pobudzała wszystkich inspektorów do energicznej akcji. Mc Line i sierżant Brook pracowali bez wypoczynku.

Poszukiwania ojca Kruzoze nie dały żadnych rezultatów. Córka przysięgała, że nie miała od niego żadnych wiadomości, od chwili wyjazdu. Mc Line wierzył jej.

— Stary boi się, — mówił do Brooka, — zresztą pewnie zabroniono mu odzywać się.

— Zabronił Skorpjon? — Tak. Na czele szajki stoi człowiek niezmiernie odważny i zręczny. Widocznie młody Kruzoze stał się niebezpieczny dla szajki. Nie wiemy skąd on wracał tego wieczoru do domu.

Zbrodniarze jednak wyprzedzili go i zabili. Potem zauważył, że constable zapisał sobie numer ich samochodu, zabili więc go również. To świadczy, że mamy do czynienia z ludźmi, działającymi planowo i nieofajającymi się przed niczem.

— Czy pan przypuszcza, że Kyles ukrywa coś? — zapytał Brook. — Nie myślę, żeby on miał coś wspólnego z morderstwem. To człowiek bardzo ostrożny. Nie byłby zdolny do pracy w takiej szajce! Myślę, że mógłby zemścić, gdyby przy nim zarżnięto kociaka.

— Nie udało się nam z tym numerem telefonu!.. Jeżeli to był numer telefonu... — Nie pokładałem w nim wielkich nadziei. Ten numer nie mógł doprowadzić nas do Skorpjona. On należy do tych zbrodniarzy, którzy, jak pajaki się dają w dalekim kącie, a pajęcynę snują bardzo rozległą.

— Może w Rzymie pomogą nam? — Nie sądzę, przecież nie mogli zapać wodza szajki. Szczęściu ludzi, aresztowanych w Neapolu siedzi w więzieniu. Ale żalen z nich nie mógł poinformować policję o osobie Skorpjona.

— Może to nie jest mężczyzna, ale kobieta? — Możliwe. W każdym razie, jak wyjaśnił w sprawie neapolitańskiej:

szef bandy nie jest nikomu znany! Nawet najbliżsi współpracownicy nie mają o nim pojęcia.

— Myślę właśnie o tej szpilce od włośów i kobieciej ręce z pierścieniem, którą widziała Magda Kruzoze. — Mc Line skinął głową potakująco: on sam miał co do tego pewne wątpliwości, głowę miał pełną domysłów.

— Mc Line w ciągu swej trzytygodniowej pracy inspektora Scotland Yardu nie spotkał jeszcze tak zawiłkanej i trudnej sprawy. Gazety nie dawały spokoju, a naczelnik się niecierpliwił.

— Oni żądają od nas cudów, — mruzczał wściekły Brook. — Nie jesteśmy cudotwórcami!

— Nie mamy absolutnie żadnego śladu, żadnej nici, któraby nas mogła doprowadzić do czegoś. — Powtarzał inspektor. — Gdzie był tego dnia Kruzoze? Skąd wracał? Mamy tylko ten kamień, znaleziony w kieszeni jego marynarki. Ale gdzie, w jakiej dzielnicy Anglii, mógł on podnieść ten kamień, tego nie możemy wynioskować!

— Mógł on zresztą nosić ten kamień od kilku dni. — Wtrącił Brook. — Nie sądzę, to za ciężki kamień.

Odesłałem ten kamień do mineraloga Morly. Na nieszczęście Morly wyjechał na tydzień i dopiero dziś rano wrócił.

Brok nie pokładał żadnych nadziei na tym kamieniu. Ale wierzył swemu szefowi i jego przewidywaniu wydawały mu się zawsze słuszne. W niespełna godzinę później mineralog zjawił się w Scotland Yardzie. Przyniósł ze sobą

kamień i rzekł:

— Jest to kwarc ze słabą domieszką ołowiu i srebra. W Anglii mamy sporo miejscowości, w których spotkać możemy tego rodzaju odłamki, ale najwięcej ich jest w Kornwalji. Są tam kopalnie ołowiu, nieczynne już. Gotów byłbym się założyć, że ten kamień pochodzi stamtąd.

Jednak zdaniem uczzonego było niezgodne z przypuszczeniami i danymi, które rozporządzała policja: Mc Line przejrzał uważnie rozkład pociągów i przekonał się, że Kruzoze nie mógł pojechać do Kornwalji i wrócić w ciągu jednego dnia.

— Musiałby wyjechać dnia poprzedniego! A przecież siostra jego pamięta dobrze, że Ronald wyszedł z domu rano, po śniadaniu, t. zn. po dziewiętej. Chyba, że poleciał tam aeroplanem.

— Jeżeli tam był wogóle, — zauważył Brook sceptycznie.

— Rzeczywiście, nie wydaje mi się, aby to był właściwy ślad! Ale nie można też zaniedbywać najmniejszych możliwości. Daj mi spis telefonów w Kornwalji!

Brook przyniósł książkę telefoniczną i inspektor odnalazł w niej numer 7963.

— Hotel Royal Perranport, — przeczytał. — To ciekawe!.. Spróbuj zadzwonić tam, Brook, i dowiedz się, czy nie słyszeli tam o Ronaldzie Kruzoze.

Pół godziny później Mc Line rozmawiał przez telefon z właścicielem hotelu. Nazwisko zmarłego nie było znane

w hotelu, ale w dniu, popelnienia morderstwa, przyjeżdżał z Londynu młody mężczyzna, przypominający, z opisu, młodego Kruzoze i pytał o Mr. Ensworta, który mieszkał od jakiegoś czasu w hotelu. Wyszli z hotelu razem i M. Enswort powrócił potem sam.

— Czy Enswort mieszka nadal w hotelu? — Zapytał Mc Line.

— Tak.

— Doskonale! Proszę nie mówić mu nic o naszej rozmowie.

Inspektor powiesił słuchawkę i powiedział swemu pomocnikowi:

— Okazuje się, że wpadliśmy na prawdziwy ślad! Kruzoze musiał skorzystać z komunikacji powietrznej, aby wrócić tego samego dnia do Londynu. Dlaczego tak śpieszy? Nie wiemy! Może wyjaśni to nam pan Enswort. O której odchodzi najbliższy pociąg? Jedziemy do Kornwalji.

Po nocy spędzonej w pociągu, znaleźli się obaj agenci w wiosce na kornwalijskim wybrzeżu. Piaszczysta plaża złożyła się w stożek. Pogoda była prześliczna. Na wysokich skalistych brzegach ciemniały ruiny celtyckich zamków.

Royal - hotel stał w środku wioski. Była to właściwie karczma, zamieniona na hotel, o szumnej nazwie! Robotnicy z pobliskich kopalni ołowiu przepili tu niedługo swe ciężko zarobione pieniądze, ale odtąd kopalnie przestały być czynne, zabrakło gości w karczmie! W hotelu spotkała Mc Line'a po-

kojowa, a potem wyszedł zaspany gospodarz, zapomniałszy przybyciem inspektora policji.

— Chciałbym widzieć się z Mr. Enswortem. — Powiedział Mc Line.

— Mr. Enswort wyszedł przed pół godziną, na codzienny ranny spacer, sir. Jest to jego zwyczajem.

— W takim razie poczekam. On jest fotografia młodego człowieka, który miał tu być. Czy pan pozna go?

Gospodarz przyjrzał się malej fotografii i skinął głową twierdząco.

— Tak, to ten sam! Zapytał o Mr. Ensworta i prosił o oddanie mu karty.

— O której on przyjechał?

— Kolo 1-ej po południu.

— Czy Enswort wyszedł do niego?

— Tak. Powiedział, że nie będzie jadł śniadania i wyszedł razem z gościem.

— Potem pan już nie widział tego gościa?

— Nie, on już nie wrócił. Mc Line usiadł w jadalni. Czas leciał szybko, a Enswort nie wracał. Przechekawszy do południa, inspektor zapytał:

— Czy on ma jakie walizy w hotelu?

— O, tak, naturalnie! Bardzo dużo rzeczy!

— I nic nie zabrał, wychodząc dzisiaj?

W terenie i na torach

Pocztowe znaczki olimpijskie w Niemczech



W związku z tegorocznymi Igrzyskami Olimpijskimi w Berlinie, poczta niemiecka wydała specjalną serię znaczków pocztowych Rzeszy. Znaczki te z motywami poszczególnych najważniejszych działów sportów, które będą prezentowane na Olimpiadzie, stanowią niewątpliwie udatną propagandę igrzysk Olimpijskich w Berlinie.

Narodowy bieg naprzetał w Wilnie

WILNO. Narodowy Bieg Naprzetał w Wilnie zgromadził na starcie 96 zawodników. Publiczność zgromadziła się tłumnie wzdłuż całej trasy zachęcając zawodników do wysiłku. Dystans w biegu wyniósł około 5.000 m. Zwyciężył „Kazimierski” (KPW Ognisko) w czasie 13:59 sek. przed Bębnowskim (WKS Smigły) i Hornatkiewiczem (Smigły). Wśród niestowarzyszonych zwyciężył Urbanowicz. Organizacja biegu była bardzo sprawna.

O mistrzostwo Wilna

WILNO. Rozegrany w Wilnie mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A pomiędzy Ogniskiem a Hapoel, zakończył się wysokim zwycięstwem Ogniska 9:1 (2:1).

Piłkarze wileńscy rozegrają mecze z Łotwą i Prusami Wschodnimi

Zarząd PZPN-u nadesłał już zgodę, w myśl której drużyna piłkarska WKS Smigły rozegrać ma

Z Akademickiego Związku Pływackiego w Wilnie

Sekcja pływacka podaje do wiadomości, że sucha zaława pływacka dla pań (dostępna dla wszystkich) odbywać się będzie w poniedziałki w godzinach 19 — 20-ej i w soboty w godzinach 20 — 21-ej w lokalu AZS. Sekcja szybowcowa podaje do wiadomości, że zapowiedziane na dzień 2 maja Walne Zebranie sekcji nie odbędzie się ze względu na naturę formalnej

Drużyna Chelsea w Polsce

Znana angielska drużyna zawodowa w piłce nożnej, Chelsea, rozegra w Polsce dwa spotkania, a mianowicie: 23 maja w Warszawie z polskim kombinowanym zespołem olimpijskim, a nazajutrz w Krakowie z zespołem Wisty z okazji jubileuszu tego klubu. O klasie Chelsea świadczy fakt, że w ubiegłym poniedziałek drużyna ta zremisowała z jedynastką Arsenalu, zdobywając tegorocznego pucharu Anglii.

Bieg sztafetowy Wawel—Sowiniec

KRAKÓW. Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniu 17 bm. ogólnopolski sztafetowy bieg Wawel — Sowiniec.

Bieg będzie manifestacją uczuć, oddaniem hołdu przez sport lekkoatletyczny Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w pierwszą rocznicę jego śmierci. Trasa biegu wynosi około 7 km. i obejmie 8 etapów: 3.500 — 1.500 — 500 — 400 — 400 — 200 — 100 — 100. Start biegu mieć będzie miejsce u stóp wzgórza Wawelskiego, meta na serpenlinie w odległości 50 mtr. od kopca na Sowiniec.

W biegu może brać udział tylko jedna drużyna z każdego klubu, zrzeszonego w P. Z. L. A. Obiektem, niesionym przez sztafety będzie puszka metalowa o wymiarach noramnej paletki sztafetowej, sprawiona na koszt klubu, a zawierająca ziemię, pobraną w sposób uroczysty z boiska klubu.

Paletka ma być sporządzona z blachy metalowej, srebrzonej i ma posiadać na wierzchniej części podstawy adres klubu, do którego należy, oraz jego emblemat.

Drużyny startujące w biegu mają być ubrane w lekkoatletyczny strój o barwach klubowych. Zwycięska sztafeta otrzyma cenną nagrodę, ufundowaną przez redakcję „Expressu Ilustrowanego”.

Belgowie o puchar Davisa

BRUKSELA. Istnieje możliwość, że w roku bież. w trzeciej rundzie walk o puchar Davisa walczycy będą w Brukseli Polscy z Belgią. Belgowie prawie napewno zakwalifikują się do dalszych walk w meczu Norwegia - Belgia (Olo 15 — 17 bm), a Polska ma szansę wygrać z Austrią.

W roku bież. drużyna belgijska jest bardzo silna. Obok znanego w Polsce Lacroix grać będzie w niej Vandenberg, stale przebywający w Londynie, gdzie ostatnio odniósł szereg sukcesów nad doskonałymi raketami angielskimi. Tenista ten jest znacznie lepszy od Lacroix.

W grze podwójnej walczycy będą para Lacroix — Borman.

Przed uroczystościami 12 maja

Miejsca dla niezorganizowanej publiczności

WILNO. Podsekcja porządkowa uroczystości pogrzebowych w dniu 12 maja r. b. podaje do wiadomości, że dla niezorganizowanej publiczności w dniu 12 maja przeznaczone będą specjalne miejsca wzdłuż trasy konduktu pogrzebowego. Miejsca te, czas, oraz sposób dojazdu do nich, wskazane będą dodatkowo. Wstęp wolny, bez specjalnych przepustek.

Wskazaniem jest, aby społeczeństwo miejscowe wykorzystało balkony i okna domów przy ulicach, przez które przejdzie kondukt pogrzebowy.

Dla stowarzyszeń, związków oraz grup zorganizowanych, które zawnioszą zgłoszą swój udział w uroczystościach, będą wyznaczone dokładnie miejsca na trasie konduktu. Kierownik każdej grupy otrzyma komunikat organizacyjny, będący jednocześnie przepustką, określający ściśle miejsce zbiórki, sposób dojazdu, czas i miejsce na trasie.

Odezwa prezydenta miasta do właścicieli lokali

Zaledwie kilka dni dzieli nas od uroczystości żałobnych, związanych z przeniesieniem Serca Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO z kościoła św. Teresy do Mauzoleum na Rossie.

W rocznicę zgonu Wodza Narodu dnia 12 maja 1936 r. Wilno gościć będzie w swych murach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Najwyższych Dostojników Państwa, oraz całej reszce obywateli ze wszystkich dzielnic naszego kraju.

Miasto Wilno, stolica naszej ziemi, mające odwieczną tradycję gościnności i słynące jako jedno z najpiękniejszych miast Rzeczypospolitej, winno teraz właśnie dać naoczną dowody, że pragnie w niczym nie ustępować innym, jemu równym, miastom Polski.

Zbiorowy wysiłek i współpraca wszystkich mieszkańców miasta z czynnikami do tego powołanymi da niewątpliwie możliwość usunięcia tych usterek, które jeszcze istnieją z tych lub innych powodów. To też zwracam się do Pana z gorącym apelem o doprowadzenie swego Zakładu tak pod względem estetycznym, jak i pod względem wymagań sanitarnych i porządkowych do możliwie najlepszego wyglądu.

Jestem niezłomnie przekonany, że w poczuciu obywatelskiego obowiązku, jak również i we własnym interesie, dołożą Pan wszystkim staraniem, aby Zakład Jego stanął na wysokości swego zadania.

Wilno, w kwietniu 1936 r. PREZYDENT M. WILNA. (Dr. W. Maleszewski)

Wyżywienie osób przybywających na uroczystości

Wyżywienie osób przybywających do Wilna odbywać się będzie w dn. 11 i 12 maja:

- a) indywidualnie, b) grupowo. 1) Wyżywienie indywidualne: Potrzeby wyżywienia indywidualnego pokryją w całości cukiernie, restauracje i jadłodajnie wileńskie. Ceny wyżywienia indywidualnego: a) w restauracjach I kategorii: obiad z 2-ch dań zł. 1 gr. 40, obiad z 3-ch dań zł. 1 gr. 80. c) w piwiarniach, herbaciarniach i jadłodajniach: obiad z 2-ch dań zł. — gr. 80, obiad z 3-ch dań zł. 1 gr. — d) w cukierniach — ceny zgodnie z obecnie obowiązującymi cennikami. 2) Wyżywienie grupowe: Wyżywieniem grupowym objęte być mogą tylko zorganizowane wycieczki na następujących warunkach: a) wycieczki, które zakwaterowane będą w koszarach wojskowych, mogą korzystać z wyżywienia z kotła wojskowego po cenie rozważnika, wynoszącego 62 gr. za całonocne utrzymanie (śniadanie, obiad, kolacja i chleb). Zakwaterowanie w koszarach znajduje organizację P. W. i Związki rezerwistów i kombatanctwa; b) wycieczki zakwaterowane poza koszarami, mogą korzystać z urucho-

KRONIKA WILEŃSKA

REZERWIZYJA
Dziś 4
Florianas
Jutra
Plusa V P.
Wschód słońca g. 3.39
Zachód słońca g. 6.52

PROGNOZA POGODY
Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie
do wieczora 4 maja 1936 roku
W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła
Stabe wiatry wschodnie.

DYZURY APTEK
Dziś w nocy dyżurują apteki Chrościńskiego (Ostrobramska 25), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Filemonowicza (Wielka 29).

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”
Bekier Leon kup. z Niemiec, Zawadzki Jerzy inż. z Nowogródka, Kantowski Abram kup. leś. z Lidy, Szymankiewicz Jan urzęd. z Mołodeczna; Goldin Izrael kup. z Baranowicz; Fred Samuel kup. leś. z Gdańska; Stokowski Zygmunt z Warszawy, Jakobson Natan kup. z Sokółki, Koranińska Enia z Sokółki.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES”
Komfortowo urządzone
Hotel St. Georges
w Wilnie
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES”
Demiński Felician z Warszawy, Gaździński Włodzisław z Warszawy, Danilewicz Wiktor sędzia z Warszawy, Jurkiewicz Henryk z Warszawy; Cieski Antoni z Warszawy, hr. Tyszkiewicz Jan z Zatorcza, Kielbiński Wacław z Warszawy, Mikulewiczowa Janina z Łużek.

ZEBRANIA I ODCZYTY
Zarząd Towarzystwa Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie zawiadamia że zwykle zebranie członków T-wa odbywają się w każdą środę w lokalu T-wa przy ulicy Mickiewicza 22 — 2. między godz. 17 a 20-a. Istnieje sekcja wymiany, umożliwiająca korzystną wymianę znaczków.

ODCZYT K. Łyżkowskiego. W siedzibie Zw. Zawod. Literatów Polskich przy ul. Ostrobramskiej 9 we wtorek dnia 5 maja o godz. 20.15 Karol Irzykowski znakomity pisarz, członek Polskiej Akademii Literatury wygłosi odczyt na temat „Zagadnienia charakteru”.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”
Dziś i jutro
o godz. 8 min. 15 wieczorem
Trafika pani generałowej

Teatr Pohulanka
Dziś o g. 8 wlec.
MATURA
Kom. w 3 akt. Fedora

NADESŁANE
Egzotyczni goście w Wilnie

Jak nas informują, przyjeżdża wkrótce do Wilna wielki zespół fenomenalnych artystów mistrzów „China Vu Nan Chen”.

Produkcje tych Chińczyków stoją na najwyższym poziomie artystycznym, zespół ten objędził wszystkie stolice świata, odnosząc wszędzie kolosalny sukces.

Chwilowo wiemy, że przyjeżdżają napewno do Wilna — gdzie wystąpią jednak, dowiemy się niebawem, za kilka dni.

HARCERZOM PRZYBYWAJĄCYM DO WASZYCH MIEZKAN SKŁADAJCIE ZGLOSZENIA WOLNYCH KWATER DLA PRZYJEZDZAJĄCYCH W DNIU 12 MAJA NA UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA SERCA MARSZAŁKA NA ROSSIE.

ZATRUCIE
WILNO. W szpitalu św. Jakóba ulokowano mieszkankę Landwarowa B. Jankielewiczową, lat 55, która zatruciła się denaturatem.

Budżet miejski

WILNO. W dniu 4 maja na okres 7 dni będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt preliminarza budżetowego na rok 36 - 37.

Na tropie zbrodni przy ul. Słowiańskiej

WILNO. Mieszkańcy ul. Słowiańskiej podają, że w związku z zagadkowym zaginięciem Anny Dymitrowiczowej, na terenie posesji nr. 2, gdzie ona zamieszkiwała, policja dokonała ponownych, bardziej szczegółowych poszuki-

7-letnie dziecko trafiło pod pociąg i cudem uniknęło śmierci

WILNO. Wczoraj w Ponarach pod przejeżdżający pociąg wpadł 7-letni Henryk Wojniusz, zamieszkały przy rodzicach w pobliżu Jagiellonowie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności

dziecko zostało odtrącone przez lokomotywę na nasyptak, że poza drobnymi stosunkowo obrażeniami nie doznało uszczerbku.

Strzały przy ulicy Cichej

WILNO. Wczoraj wieczorem przy ulicy Cichej 7 w mieszkaniu własnym strzałem z rewolweru została b. ciężko ranna w głowę 33-letnia rozwódka Jadwiga Filipowiczowa.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala św. Jakóba. Sprawca usiłowania

zabójstwa był niejaki August Biszys (SS. Miłosierdzia 15), który zdołał zbiec.

Nazwisko sprawcy jest stąd znane, że poszwankowana podała je policji. Powody krwawego zajścia nie są do tej pory wyjaśnione.

ologij” (wiedza i nauka o charakterze ludzkim). Po odejściu nastąpi dyskusja. Wstęp 1 zł. Akademię 50 gr.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**. Dziś i jutro Teatr Muzyczny „Lutnia” gra w dalszym ciągu komedję muzyczną „Trafika Pani Generałowej” z Bestami i Lembowakim w rolach głównych.

Wszystkie bilety wyprzedane. Występy Janiny Kulczyckiej, Wikrotee na scenie Teatru Muzycznego „Lutnia” rozpoczną się występy Janiny Kulczyckiej.

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**. Dziś, w poniedziałek, dnia 4-go maja o godz. 8-ej poraz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Matura”. Ceny propagandowe.

Jutro, we wtorek dnia 5. maja o godzinie 8-ej wiecz. „Trafika Pani Generałowej”.

— **TEATR „REWJI”**, ul. Ostrobramska 5. Dziś w poniedziałek „Król się bawi”. Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — „Zew krwi”
HELJOS — „Pokusa”
PAN — „Bohaterowie Sybiru”
SWIATOWID — „Czarne róże”.

KRONIKA PIŃSKA

DYZURY APTEK
W poniedziałek dyżuruje apteka Pałejewa, ul. Kościuszki 42.

REPERTUAR KIN.
Casino — „Sen nocy letniej”
Ognisko — nieczynne.

PRZYJEZDZA TEATR WOŁYŃSKI
Jak się dowiadujemy, teatr wołyński przyjeżdża do Pińska w dn. 12 i 13 maja ze sztuką „Stare wino”.

W dniu 12 maja przedstawienie zapewne nie odbędzie się ze względu na przypadającą w tym dniu rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego.

PIŃSK W ROCZNICĘ ZGONU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Ostatnio z inicjatywą i pod przewodnictwem prezydenta Otdakowskiego zebrał się w sali Magistratu specjalny komitet, który opracował program uczczenia rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Według programu komitetu dzień ten będzie obchodzony specjalnie uroczysto i poważnie. Zrana w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się uroczyste nabożeństwa żałobne. Młodzież szkolna wysłucha Mszy św. za duszę Wodza Narodu w kościele garnizonowym OO. Jezuitów. Nabożeństwo żałobne oficjalne odbędzie się w kościele katedralnym o godz. 11-ej. Po nabożeństwie nastąpi zbiórka wojska i organizacji p. wojskowych i społecznych. Na godz. 12 przewidziana jest defilada, w której udział weźmie wojsko. Następnie o godz. 18 w sali teatru Holcmana odbędzie się uroczysta akademja, której organizacją zajął się Związek Legionistów w Pińsku. W programie akademji przewidziane jest odczytywanie myśli z dzieł pism Marszałka Piłsudskiego, występy orkiestry wojskowej i chóru katedry prawosławnej, z utworami żałobnymi oraz uczczenie pamięci zmarłego Wodza Narodu chwiałą milczenia i odśpiewaniem hymnu narodowego.

W dniu rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego oczywiście niedozwolone będą żadne widowiska publiczne, teatry, kina, orkiestry itp. Komitet zwrócił się do władz administracyjnych o wydanie odpowiedniego zarządzenia. Należy jednak spodziewać się, że zarządzenie będzie tylko zwykłą formalnością, gdyż cały Pińsk, wspany jego mieszkańcy bez różnicy narodowości i wyznania z pewnością nie zechcą oglądać tego dnia żadnych rozrywek, ale zwrócą się myślą do tej tragicznej chwili 12 maja ub. r., gdy hołbowa wieść spadła na nas niespodziewanie.

Dla celów gospodarczych...

Jedzie Michał Wilan do wsi Ołtynia ce gm. Rzesza, swą furmanką przez ulicę Kalwaryjską.

Patrzy, a tu kamienie leżą, przeczona czone do robót brukarskich...

— Iżelib wozek z takim kamiennym — począł medytować pan Michał, — dostawię na roboty szosowe, albo choć remu sionsiada na podmurówka ci fun dament, tak możnab letkiem sposo - bem zarobić za ich para złot! To ze wszystkim innsza sprawa, czynsisa cion gać ich z dna rzeki, albo wykopywać z pola!..

Złaził więc pan Michał ze swego wozu i począł „nie spiesząc” ładować nań kamienie magistrackie, nieczemu swoje własne...

Ponieważ jednak przyjeźe jest ze, zwiezionego na miejsce robót, budalen pilnuje jakiś stróż, zauważył ów ostani podejrzane manewry kmiotka i cnapną go in flagranti, po przeprowadze niu krótkiej indagacji wstępnej...

Winnik Markotay

Walka z alkoholem



W stolicy Bułgarii Sofii rok rocznie w końcu kwietnia odbywa się święto dzieł z barwnym pochodem przez ulice miasta. Pochód ma na celu nie tylko rozrywkę najmłodszych Bułgarów, lecz także jest dowcipnym a mimo to efektywnym instrumentem propagandy antyalkoholowej. Zdjęcie nasze przedstawia interesującą grupę tego pochodu z transparentami walki z alkoholem.

KRONIKA NOWOGRODZKA

Realizując hasło LOPP „Uczmy się latać”, Woińska Szkoła Szybowcowa LOPP na Sokolej Górze k/Krzemieńca obniżyła opłaty za szkolenie. Nie jest też wymagane ukończenie teoretycznego kursu szybowcowego, a kandydaci przyjęci na kurs, otrzymują 80% zniżki kolejowej z miejsca zamieszkania do Krzemienia i spowrotem. Wystarczy mieć ukończone 16 lat życia, świadectwo zdrowia i trochę pieniędzy, aby w czasie czterotygodniowego kursu zo stać pilotem szybowcowym i zażywać rozkoszy latania. Kursy rozpoczynają się z początkiem każdego miesiąca. — Ostatni kurs letni rozpoczyna się dnia 3-go października. Zgłoszenia należy nadsyłać w terminie conajmniej miesięcznym przed rozpoczęciem kursu. — Szczegółowych informacji udzielała zainteresowanym Obwodowy Powiatowy LOPP we wszystkich miastach Powiatowych i Koła Szybowcowa LOPP w Nowogrodzku, Lidzie i Stołpcach.

— Wyjazd delegacji z Nowogrodka do Wilna. Powiatowy Komitet Uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nowogrodzku podaje do wiadomości, że na skutek decyzji Naczelnego Komitetu na uroczystości przeniesienia Serca Marszałka do Mauzoleum na Rossie — będzie mogła wyjechać jedynie delegacja od władz i organizacji powiatowych w ogólnej liczbie 70 osób. Powrót dnia tegoż.

Na dzień 17 i 18 maja r. b. będzie mogła prawdopodobnie wyjechać do Wilna na warunkach ulgowych większa ilość osób.

Koszt przejazdu z Nowogrodka do Wilna i z powrotem w dniu 12 maja r. b. wynosi 6 złotych 20 gr.

Zapisy delegacji i opłaty przyjmują Komitet Powiatowy (lokal Wydział Powiatowy) pokój Nr. 12—12).

— 60.000 złotych na Nowogrodzkie. Dyrekcja Funduszu Pracy przyznała tak zwany dodatkowy kredyt do tacyjny dla województwa nowogrodzkiego w sumie 60.000 złotych, wyłącznie na robotnicze przy robotach drogowych, budowlanych i innych dających możliwość największego zatrudnienia bezrobotnych. Kredyt ten zostanie zrealizowany w trzech ratach miesięcznych, poczynając od m-cy maja. Wymieniona suma została już podzielona pomiędzy poszczególne powiaty woj. nowogrodzkiego z poleceniem niezwłocznego przystąpienia do robót.

— Fundusze dokształcania prac. i członków organów związków samorządowych. Organa uchwałodawcze (Rady Powiatowe) rozwiązały zagadnienie stworzenia przy Wydziałach Powiatowych — powiatowych funduszy dokształcających dla pracowników i członków organów Zw. Samorządowych. Celem stworzenia tych funduszy jest podniesienie fachowego przygotowania pracowników i członków organów Zw. Samorząd. przez pokrywanie kosztów wpisowego na specjalnych kursach, kosztów zastępstwa w pracy, podróży na kurs, kosztów własnych kursów, założenie i kompletowa nie fachowych bibliotek.

Wydatki funduszy będą miały charakter bezwrotnych i zwrotnych zapożoż.

Tworzyć się mają fundusze z wpłat corocznych gmin wynoszący kilkadziesiąt złotych od każdego związku, oraz innych nieprzewidywanych wpłat i ofiar. O kolejności delegowania pracowników na kurs decydowałby Wydział Powiatowy administrujący funduszem.

— Polityka i ustawodawstwo socjalne. W sobotę dnia 2 maja t. b. o godz. 21-ej w sali konferencyjnej Starostwa, zostanie ogłoszony odczyt p. t. „Polityka i ustawodawstwo socjalne”. Odczyt ten wygłosi p. B. Nogid — kierownik referatu Izby Przemysłowej - Handlowej w Wilnie.

Zastępcy należy, że powyższy odczyt jest drugim skolei z cyklu opracowanego przez Izbę Rzemieślniczą w Nowogrodzku w porozumieniu z Izłą Przemysłową - Handlową w Wilnie. Wstęp bezpłatny.

KRONIKA KRYMINALNA

— Zabójstwo. W nocy 30 kwietnia 1936 r. m-c wsi Nowosiółki, gm.

Nowe filmy na polskich ekranach



Zdjęcie nasze przedstawia scenę nowego filmu Paramountu „Miłość Pogani nia”, który będzie wyświetlany w Pol 600.

NOWOŚCI

Franciszek Olechnowicz SIEDMA LAT w szponach G. P. U.
Cena egzemplarza i zł. 60 gr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny u aptekarza Ludwiska Nr. 71, m. 18.

wiszniowskiej, pow. wołyńskiego Jusza Wiktor pozwał życie przez uduszenie swoją żoną Marię, lat 40 oraz usiłował udusić swoje 1-miesięczne dziecko, przez uduszenie go pościelą i ubraniami. Juszę zatrzymano. Do winy się przyznał. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Dochodze nie prowadzi się.

— Usiłowanie zabójstwa. Dnia 29 kwietnia r. b. inż. Rybarczyk Stanisław, nadleśniczy lasów prywatnych Drukowej - Lubbeckiej, zamieszkały w Szczuczynie zameldował, że w tymże dniu, w lesie koło wsi Mikolajewszczyzna, gm. szczuczynskiej jego gajowy Markiewicz Stanisław chciał zatrzymać trzech nieznanych osobników. Byli to kłusownicy, z których jeden strzelił do gajowego, usiłując go zabić. Strzał był chybyony. Gajowy ukrył się za kamieniem i oddał z Nagana trzy strzały, z których jeden trafił jednego z kłusowników w prawą nogę. Jak się okazało postrzelonym był mieszcz. wsi Bojary gm. szczuczynskiej Władysław Jakimowicz, który został odwieziony do szpitala w Szczuczynie. Na miejscu wypadku kłusownicy pozostawili pojedynkę kapiszonówkę, własnej roboty.

— Pożary. W nocy na 29 kwietnia, w kolonii Bołacie, gm. ejszyskiej, pow. lidzkiego z nieustalonej przyczyny spaliła się stodoła Jacowicza Antoniego, w której były 2 konie, 5 krów, narzędzia rolne i zboże. — Straty wynoszą 2.200 zł.

— Bójka. Dnia 27 kwietnia b. r. na drodze do Nowogrodka koło wsi Sulatycze wywiązała bójka między pijanymi mieszkańcami wsi Sulatycze, gm. nowogrodzkiej, a mieszcz. kolonij Humnińskie, gm. nowogrodzkiej i jego żoną, którzy też byli w nietrzeźwym stanie. Wszyscy wyżej wymienieni wracali furmankami z Nowogrodka.

— Potajemne gorzelnictwo. W lesie leśnictwa Siabryń, gm. bakszańskie, pow. wołyńskiego, zostali ujęci na gorącym uczynku pędzenia samogonki Ryzewicz Bazyli, Ryzewicz Szymon, Boćko Jan. Kompletny aparat do pędzenia samogonu oraz 15 litrów samogonu — zakwestjonowano. Sprawę przesłano do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Lidzie.

HELIOS

Największy amerykański film z wszechświatowej sławy „królem śpiewaków

Dziś ostatni dzień „POKUSA” z Marią DIETRICH i Gary COOPEREM. Jutro premiera!

Janem KIEPURA

p. t. „Pieśń Miłości”

CASINO Wyjątkowy program. Nieśmiertelne arcydzieło JACKA LONDONA

„ZEW KRWI”



W rol. gł. Clark Gable oraz Loretta Young Bogaty nadprogram.

Pierwsza burza nad Wilnem

WILNO. Wczoraj około godziny 5 pp. przeszła nad miastem i okolicą silna choć krótkotrwała ulewa połączona z wyładowaniami atmosferycznymi i gradem.

NOWE PISMO

WILNO. Wczoraj ukazał się pierwszy numer taniego dziennika katolickiego p. n. „Wiadomości codzienne”. Wydawcą pisma jest ks. Aleksander Lechowicz, a wokół redakcji pisma zgrupowanych jest kilku księży wileńskich.

W deklaracji programowej pismo streszcza swe postulaty z którymi idzie do czytelników. Są to „Wiara, naród i Ojczyzna. Cena numeru 5 groszy.

ZAPISY NA PIELGRZYMKĘ NA JASNĄ GÓRĘ W CZĘSTOCHOWIE

Akademicki Komitet Organizacyjny Pielgrzymki na Jasną Górę podaje do wiadomości, że zapisy będą przyjmowane do dnia 10 maja r. b. przez Bratnią Ponioc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB (ul. Wielka 24) w godz. 13 — 15 i 19 — 21, Sodaliję Marjańską Akademików (ul. Wielka 64), Sodaliję Marjańską Akademiczek (ul. Uniwersytecka 5) i w kościele św. Józefa po nabożeństwie majowym codziennie.

KURS MLECZARSKI W WILNIE

Wileńska Izba rolnicza w okresie od 12 — 16 maja br. zaprojektowała zorganizowanie w Wilnie 5-dniowy kurs szatający kurs dla asystentów kół kontroli mleczności, położony na terenie woj. wileńskiego i nowogrodzkiego.

Na kursie prócz wykładów teoretycznych będą przeprowadzane ćwiczenia praktyczne, jak również odbędą się wy cieczki do produjących gospodarstw podwólanych.

Kierownictwo kursu zostało powierzone inż. W. Opałkiemu. Prelegentami będą pp. inspektorzy: F. Wierzbicki, R. Mroszczyk, Z. Żeromski, A. Terlecki i lekarz weterynaryj.

ZACHOROWANIA ZAKAŻNE

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w województwie wileńskim za czas od 19 do 25 ub. m.

Zanotowano 132 wypadki jaglicy, 41 wypadków (w tym 9 zgonów) gruźlicy, 19 odrzy, 14 duru plamistego, 12 wypadków pniowicy, 12 świnki 5 grypy 5 ospy wietrznej 3 wypadki zakażenia pługowego, 3 błonicy, 2 krztusca, 2 pokąsań przez wierzęta wściekle, 1 rzy i 1 tężca.



wywołane, paraliżują chód, uniemożliwiają pracę Plasterki „Stomil” usuwają niezawodnie odciski w krótkim czasie wraz z korzeniem. Żądać wyraźnie: „Stomil” oryginalny z pieczętką „Stomil” na każdym plasterku.

ROBOTY BRUKARSKIE BYŁY POWADZONE W NIEDZIELĘ

WILNO. Wczoraj mimo niedzieli prowadzone były roboty brukowe na pl. Katedralnym.

„Na tem tle szereg osób interwenjowało u pracujących żądając przerwania robót na czas nabożeństw. Przyczem wytłumaczono robotnikom że mimo, iż roboty te są b. pilne w dniu 1 maja nie były jednak prowadzone. Interwencje przechodniów nie odniosły skutku.

OPŁATY ZA OGŁOSZENIA DO REJESTRU HANDLOWEGO.

WILNO. Na skutek starań Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, Sąd Okręgowy w Wilnie wprowadził zbiorowe ogłoszenia wpisów rejestrowych w Monitorze Polskim, wobec czego koszty tych ogłoszeń zostały obniżone o zł. 8,50 — gdy dotyczą wykreślenia z rejestru handlowego firmy, nieposiadającej cech kupca rejestrowego, oraz o zł. 5,40 — gdy wykreślenie ulega firma w związku z likwidacją. To obniżenie opłat ma zastosowanie również do firm, które otrzymały już wezwanie do opłacenia ogłoszeń po wyższych cenach, lecz zapłaty jeszcze nie dokonały, powinno jednak one uregulować należność najdalej do dnia 1-go czerwca r. b. Po tym terminie kwoty nieuiszczone będą wyegzekwowane przymusowo, co pociągnie znaczne koszty dla płatników.

Notatki radjowe Wielki konkurs letni

Polskie Radio stara się nie tylko urozmaicić swój program w okresie letnim, ale także przygotowuje miłą niespodziankę dla swych abonentów w postaci Wielkiego Konkursu Radjowego, który trwać będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia r. b.

W tym czasie należy nadesłać odpowiedź — kiedy rozpocznie się specjalna audycja propagandowa, którą nada P. Radio w ramach Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Już dziś zdradzić możemy radjołościom, że audycja ta będzie miała miejsce między 16 a 30 września 1936 roku. Jednakże ścisły jej termin, zna tylko Naczelny Dyrektor Polski Polskiego Radia, został złożony w załączony kopercie u notariusza.

Prawo udziału w tym konkursie będą mieli ci wszyscy, którzy w czerwcu lipcu i sierpniu będą zarejestrowani bez przerwy, jako abonenci P.R. Warunkiem uczestnictwa w tym konkursie jest nadesłanie karty pocztowej w terminie od 1 czerwca do 28 sierpnia pod adresem: Polskie Radio, Warszawa Mazowiecka 5 „Letni Konkurs Polskiego Radia, następującej treści: „Spejalna audycja propagandowa Polskiego Radia nadana zostanie.....: (podać dzień, godzinę i minutę), przy czym koniecznym także jest podanie: imienia, nazwiska i adresu, numeru zezwolenia radjowego i urzędu pocztowego, który pobiera abonament miesięczny.

Odpowiedzi nadesłane poza tym terminem i inną drogą, jak przy pomocy poczty nie będą uwzględniane. Zaznaczyć to należy, iż niepotrzebnym jest nadsyłanie kwitów abonamentowych, gdyż uiszczenie opłaty radjowej zostało nie stwierdzone na podstawie kartoteki Polskiego Radia.

Jak widzimy więc konkurs to łatwy. A nagrody są niezwykle pomyślne. Jest ich 500. Na pierwszym miejscu wymieniemy takie cenne, jak samochód marki Fiat 508, wycieczka statkiem polskim do Ameryki, wycieczka do ziemi Świętej, pochyty w uzdrowiskach krajowych, szereg nowoczesnych odborników typu superheterodyna, maszyna do pisania portable i cenne nagrody książkowe, artystyczne, oraz praktyczne, jak gramofony, aparaty fotograficzne, rowery, zegarki, maszyny do szycia, płyty gramofonowe, narzędzia rolnicze,

P A N | Nieodwołalnie ostatni dzień Bohaterowie Sybiru

Bodo, Brodzisz i inni. Kolorowy dodatek.

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dziś film wielkich dramatycznych uniesień p. t. W rol. gł. dwie największe gwiazdy Entropy, sroca „CZARNE ROZE” — to największe zdarzenie w sztuce filmowej doby obecnej.

„Czarne róże”

Liljana Harvey i niezrównany Wili FRITSCH.

10-LECIE ABSOLWENTA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ W WILNIE

Absolwenci Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie urządzają 8. r. b. zjazd wszystkich absolwentów tej szkoły i proszą kolegów o przysłanie swoich adresów, celem wysłania programu i ewentualnej zniżki kolejowej.

5 WYPADKÓW ROWEROWYCH W CIĄGU DNIA

WILNO. Na ul. Bagatela spadł z roweru i doznał obrażeń głowy 26 letni Michał Szytko (Bagatela 10).

W Boitupiu jakiś rowerzysta przejechał 59-letniego Napoleona Kozioła (Boitupie 20). Opatrzył go pogotowie

Na W. Pohulance spadł z roweru 25-letni Leon Jasiński (Piłsudskiego 24).

Na ul. Lwowskiej motocykl potrafił jadącego rowerem 11-letniego Piotra Rynkiewicza (Lwowska 13-c), który spadając na bruk uległ wstrząsowi mózgu. Odwieziono go do szpitala.

Na ul. Legionowej w czasie wymijania się z samochodem spadł z roweru St. Owcewicz ze wsi Jarzany gm. trockiej. Odwieziono go z rozbitą głową do szpitalu żydowskiego.

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ choroby weneryczne — syfilis, skóra i moczopięciwa. Przyjmuje od godz. 8—11 i 3—8 Zamkowa 15 m. 2 Tel. 19-60.

Kupno i sprzedaż

ROWER używany dziecinny damski w dobrym stanie kupię dla dziewczynki dwunastoletniej Gimnazjalna 4-4.

DOM do sprzedania lub wydzierżawienia. Witoldowa 21 (gdzie było Polskie Radio). Informacje na miejscu.

JEDYNE FARBY nabyte w Składzie Farb Rymaszewskiego MICKIEWICZA 35 dają 100 proc. trwałości.

Lokale

Do wynajęcia 6-cio pokojowe mieszkanie, ciepłe i słoneczne z wszelkimi wygodami, ul. Dąbrowskiego 7.

DO WYNAJĘCIA 6-cio pokojowe mieszkanie ciepłe, słoneczne, ze wszelkimi wygodami oraz 3 pokoje z wygodami, ul. Lubelska 6.

Poszukuję pracy

OCHEMISTRZYNI ZAWODOWA zamieszkała na kuchni pracownia. Wymaganie skromne. Szkapłerna 35 m. 19. od godz. 10 do 4.

OSOBA w starszym wieku podejmie się pilnowania mieszkania lub gotowania obiadów. Referencje poważne. Oferty do adm. „Słowa” sub A. G.

STUDNIARZ poszukuje pracy Nowogrodzka 124 m. 6, Żukowski.

BIEDNA WDOWA z 3-giem dziećmi prosi o jakikolwiek pracę. Mogłaby wziąć drobne szycie domowe, lub jaką obsługę w domu czy biurze. Łaskawe oferty ul. Mickiewicza 17—5.

SIOSTRA PIEŁĘGNIARKA b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, bafiki, masaż, katetyryzacja. Miejscowość obcojęzyczna. M. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2. Kreniowa.

PRACZKA—żona bezrobotnego pierze po domach również przyjmuję bieliznę do prania na dom. Referencje poważne. Połocka 9—13

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, pisze na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

Praca zoafflorowana LEKARZ potrzebny. Szpital p. wiat Augustów. Warunki dobre Zgłaszać się w Kolonii Wileńskiej, sklep p. Michałowskiego.

Różne

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4, m. 6 poleca: ekspedientki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczyni, instruktorki szycia i gotowania, poszukują: pielęgniarki i wychowawczyni z ukł. cieniem seminarjum nauczycielskiego i ochraniarskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 12-tej do 14-tej